

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Telefon redakcji nocnej 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5-6 po południu
Sekretariat czynny od godz. 4-6 po południu.

Wiosenne zmiany w armji 1800 przesunąć personalnych

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

Ukazał się „Dziennik Personalny M. S. Wojsk.”, zawierający wiosenne przeniesienia w armji polskiej. Na 50 stronach „Dziennika” wydrukowano nazwiska 1.800 oficerów, którzy zmieniają przydział służbowy.

Wśród przeniesionych oficerów niema ani jednego generała, to też na najwyższych stanowiskach w armji nie nastąpią obecnie żadne zmiany personalne.

Objęte „Dziennikiem” przeniesienia dotyczą wszystkich korpusów osobowych armji z wyjątkiem lotnictwa.

Obrady Wyzwolenia w Sejmie

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

W ciągu niedzieli w gmachu sejmowym obradował klub Wyzwolenia na temat obecnej sytuacji politycznej.

Obrad nie zakończono i żadnych rezolucji nie powzięto. Dalszy ciąg posiedzenia dzisiaj.

Dar filatelistów dla króla Afganistanu

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

Stowarzyszenie filatelistów w Warszawie przygotowało interesujący, a nader cenny подарunek dla króla Afganistanu.

Jest to album, zawierające kilka tysięcy różnych odmian polskich znaczków pocztowych od czasu powstania Rzeczypospolitej do czasów dzisiejszych.

Triumf kawalerji polskiej w Nicei

NICEA, 29.4 W rozegranym wczoraj konkursie armij cudzoziemskich, rotmistrz Królikiewicz zdobył pierwszą nagrodę, zaś ppłk. Römmel — drugą.

W konkursie o puchar narodów pierwsze miejsce zajęła drużyna polska. (PAT).

Regulacja Warty

zażegna groźbę dorocznego wylewów

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

Ministerstwo Robót Publicznych przystąpiło do opracowywania projektu regulacji rzeki Warty na terenie woj. Łódzkiego. Warta należy do rzek niezwykle niesfornych i częste jej wylewy narażają ludność na olbrzymie straty.

Roboty rozpoczęte być mają w najbliższych miesiącach. Kosztorys projektu — 1 milion złotych.

Pierwsze wieści o wyborach we Francji

PARYŻ, 29.4. Ogłoszone o godz. 22-ej przez agencję Havasa rezultaty wyborów uzupełniających przedstawiają się następująco: Wybrano 33 republik., 16 republikanów lewicowych, 7 radykałów, 12 radykałów-socjalistów, 8 republikan.-socjal. i 10 komunistów. Wśród pobitych znajduje się leader socjalizmu Blum. Wśród wybranych znajduje się m. in. minister wojny Painleve.

(PAT).

Królewska para Afganistanu w Warszawie

Wspaniały wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza

Wizyty. — Audjencje. — Konkursy hippiczne. — Bankiety. — Raut

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

Dworzec główny na powitanie Dostojnych Gości przybrał odświętną szatę: perony i salony recepcyjne przybrane zostały dywanami, zielenią i sztandarami. Nad wejściem do salonów recepcyjnych rozpięto olbrzymi namiot, a po obu stronach dwie flagi: afgańską i polską. Na peronie i przed dworcem ustawione zostały oddziały piechoty, konnicy i artylerji, a wzdłuż ulic stanęły wyciągnięte szpalery oddziałów wojskowych.

O godz. 9 min. 30 w salonach recepcyjnych dworca zebrał się w oczekiwaniu przybycia Prezydenta Rzeczypospolitej wszyscy ministrowie z p. wicepr. Bartlem na czele, marsz. sejmu Daszyński, w zastępstwie Min. Spr. Wojsk. — pierwszy podsekretarz stanu gen. Konarzewski, generalicja, przedstawicieli

miejscowych władz administracyjnych, prezydent magistratu i rady miejskiej oraz personel protokołu dyplomatycznego z dyrektorem St. Przeździeckim na czele.

O godz. 9 min. 45 na dworzec przybył P. Prezydent Rzeczypospolitej z panią Prezydentową Mościcką, powitany hymnem narodowym. Oddziały wojskowe sprezentowały broń.

Punktualnie o godz. 10 pociąg królewski zjechał na dworzec. Przed drzwiczkami wagonu króla stanęła natychmiast podwójna warta. Pierwszy wyszedł J. K. M. król Amanullah, za nim osoby rodziny królewskiej. Orkiestra odegrała fanfarę królewską. Powietrzem wstrząsnęły powitane salwy armatnie. P. Prezydent Rzeczypospolitej powitał J. K. M. w chwili wysiadania z wagonu, poczem J. K. M. królową oraz wszystkie

osoby rodziny królewskiej. Pani Mościcka powitała Ich Król. Mości, następnie J. K. M. król Amanullah z panią Prezydentową Mościcką w towarzystwie generała Konarzewskiego oraz ścisłej świty wojskowej przeszedł przed frontem kompanji honorowej.

Orkiestra odegrała hymn afgański. Król z Prezydentem a za nimi pani Mościcka z osobami rodziny królewskiej oraz świty cywilnej udali się do salonów recepcyjnych, zatrzymując się przed namiotem, gdzie król przedstawił Prezydentowi Rzeczypospolitej swą switę, poczem dyrektor protokołu dyplomatycznego przeprowadził królewską parę, Prezydenta Rzeczypospolitej i panią Mościcką na plac przed dworcem. W chwili ukazania się Ich K. M. orkiestra wykonała hymn afgański. Przed dworcem zjechał samochód z dwoma proporcami na przedzie: króla afgańskiego i Prezydenta Rzplitej.

W samochodzie zasiadli: król Amanullah i p. Prezydent oraz gen. Sosnkowski i generalny adjutant Pr. Rzpl. pułk. Zahorski, w drugim samochodzie zaś: Królowa i p. Prezydentowa oraz pułk. Wieniawa-Długoszowski, szef kancelarji cywilnej Markowski. Przed obu samochodami i za nimi uszykowały się dwa półszwadrony I pułku szwoleżerów. Uformowany w ten sposób orszak przejechał do pałacu Rady Ministrów, gdzie przygotowano dla pary królewskiej apartamenty. — Ustawione wzdłuż drogi oddziały wojskowe w chwili przejazdu króla prezentowały broń, orkiestry odgrywały hymn afgański. W chwili przyjazdu warta pałacowa wystąpiła pod broń. Na maszcie zawisł sztandar króla.

U wejścia oczekiwali na gości: p. wicepr. Bartel, dyr. protokołu dyplomatycznego Przewodniczący i wyżsi urzędnicy Przewodniczący Rady Ministrów. Po wyjściu z samochodu, p. Prezydent nie wchodząc do pałacu, pożegnał się z Ich. K. M., poczem otoczony eskortą, odjechał na Zamek. Po odjeździe, p. wicepremier Bartel poprowadził Ich K. M. do przeznaczonych apartamentów. Część świty przejechała do hotelu Europejskiego.

O godz. 11 min. 40 Ich K. M. w towarzystwie świt polskiej i afgańskiej, odjechała na Zamek celem złożenia wizyty Prezydentowi Rzeczypospolitej.

W tak zw. sali Mirowskiej, powitała gości fanfara królewska. W chwili, gdy goście weszli do sali Canaletta Prezyd. Rzpl. i Pani Mościcka w otoczeniu Min. Spr. Zagr. oraz domu cywilnego i wojskowego wyszli na spotkanie Ich. K. M. i po powitaniach udali się do sali audjencyjnej. Z Zamku król i królowa z Prezyd. i panią Mościcką udali się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie król złożył wspaniały wieniec z białego i czerwonego kwiecia. Orkiestra odegrała w tej chwili hymn narodowy polski. Po ceremonji złożenia wieńca, Prezydent Rzpl. z panią Mościcką oraz królewska para odjechali do Pałacu Rady Ministrów celem rewizytowania Ich K. M.

O godz. 13 min. 30 Prezydent Rzpl. podej mował parę królewską śniadaniem, w którym wzięli udział członkowie rodziny królewskiej, Prezydenta, Min. Spr. Zagr. Zaleski z małżonką oraz osoby z najbliższego otoczenia Ich. K. M. i Prezyd. O godz. 15 min. 30 odbyło się w pałacu Rady Ministrów przedstawienie Ich K. M. członków korpusu dyplomatycznego.

O godz. 1 min. 45 p. Prezyd. Rzpl. i pani Mościcka zjechali do pałacu Rady Min. celem udania się wspólnie na konkursy hippiczne do Łazienek.

O godz. 20 min. 30 na Zamku, odbył się wielki obiad galowy, wydany przez p. Prezydenta Rzpl. na cześć pary królewskiej, a następnie o godz. 22 min. 30 wielki raut.

Juljan Tuwim — laureatem nagrody literackiej m. Łodzi

Wyrok ten był spodziewany i przyjęty będzie przez miasto bez zdziwienia.

Juljan Tuwim jest łodzianinem. Tu wzrósł, tu się wychował. Fakt ten niezaprzeczenie dużą odegrał rolę w dyskusji sędziów.

Ale nie tylko ten wzgląd decydował. Tuwim jest niezaprzeczenie poetą dużej miary. Gdyby nawet raz na zawsze skrył się wśród wielu swych kabaretowych pseudonimów — nazwisko jego prawdziwe — Juljan Tuwim — nazwisko „z domu”, z dziedzictwa, z tak niedawnych zresztą lat, znajdzie się na jednym z pierwszych miejsc nie kroniki, ale dziejów poezji powojennej.

Nagrodę m. Warszawy otrzymał Tetmajer Drugą z kolei nagrodę — Tuwim.

Jeśli dla pierwszego z tych laureatów wyrok jury stolicy wydać się winien spóźnionym nieco wyrazem hołdu za przeszłość literacką, dla Tuwima, słowa takie jak „hołd” i „przeszłość”, choćby tylko ze względu na jego wiek nie są właściwe. Jego samego zażenowałyby z pewnością.

Fakt tak wysokiego odznaczenia przez rodzinne miasto, zrozumie On i zrozumieć powi

nien jako wielkie uznanie dla talentu, jako wyraz radości, że talentem tym Łódź Polskę obdarzyła, jako wyraz czujności wreszcie, tej czujności „Konsulów m. Łodzi”, którą obudziło nazbyt już długie milczenie lutni młodego poety.

* * *

Dyskusja wczorajszego posiedzenia sędziów trwała około 3 godzin.

Obecni byli: prezes Rady Miejskiej inż. Holcgreber, prezydent miasta, poseł Ziemięcki, prof. Chrzanowski — delegat Uniwersytetu krakowskiego, naczelnik Czapczyński — delegat Kuratorjum Łódzkiego, prof. dr. Grabowski — delegat Uniwersytetu poznańskiego, Wacław Grubiński — delegat Tow. Literatów i Dziennikarzy warszawskich, redaktor Gumkowski — delegat Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, Karol Irzykowski — delegat zw. Zaw. Literatów Polskich, prof. dr. J. Kallenbach — del. Polskiej Akademji Umiejętności ławnik dr. Kopciński — del. Rady miejskiej, Jan Lechoń — delegat Polskiego Klubu Literackiego, senator Posner, prof. dr. Ujejski — del. Uniwersytetu warszawskiego.

Towarzystwo Rzemieślnicze „RESURSA” w Łodzi

zawiadamia swych członków, że w niedzielę 20 maja r. b. o godzinie 10 rano, w sali kina ul. Kilińskiego 123, odbędzie się w pierwszym terminie

WALNE ROCZNE ZEBRANIE

Uwaga! W myśl I-go dopełnienia statutu p. 6, prawo wstępu mają tylko członkowie, niezalegający w składkach wyżej 4-ch miesięcy. Celem uniknięcia nieporozumień, członkowie proszeni są o uregulowanie składek przed terminem zebrania.

Zarząd.

KRONIKA

Poniedziałek, 30 kwietnia, Katarzyny.
Wtorek, 1 maja, Filipa i Jakóba.

TEATRY.

Teatr Miejski — „Don Juan Tenorio”.
Kameralny — Powrót do grzechu.
Popularny — Porucznik I-go pułku.
„Gong” — „Nareszcie wiosna!”

KINA:

Apollo — Niewolnica miłości.
Casino — Apasze paryscy.
Corso — W państwie zielonego smoka.
Czary — Kiedy mężczyzna milczeć musi.
Colosseum — Edie Polo.
Dom Ludowy — Synowie słońca.
Era — Czarny Pirat.
Grand-Kino — Noc przysług miliardarki.
Imperial — W godzinę zwycięstwa.
Mimoza — Handlarze żywym towarem.
Mewa — Fanfary śmierci.
Odeon — W państwie zielonego smoka.
Oświatowy — Łzy i śmiech Wiednia.
Oaza — Śmierć lub zwycięstwo.
Resursa — Kiedy kobieta kocha.
Rekord — Martwy węzeł.
Splendid — Przedpiekle.
Spółdzielnia Prac. Państw. — Rewja nad Re-
wjami.
Syrena — California.
Słońce — Bohater dzikiej Kanady.
Venus — Śmierć bładym twarzą.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 30 kwietnia dyżurują następujące apteki:

M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Barto-
szewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Ce-
gielniana 12), Sukcesorowie Gorfaina (Wschod-
nia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15).

Komendant Förster

przeniesiony w stan spoczynku

Jak się dowiadujemy, uchwałą Rady Mi-
nistrów, wojewódzki komendant Policji Pań-
stwowej, p. inspektor Foester przeniesiony
został w stan spoczynku. Obowiązki pana
Foerстера do czasu mianowania nowego ko-
mendanta wojewódzkiego, pełnić będzie ko-
mendant Policji m. Łodzi, p. podinspektor
Elsesser-Niedzielski.

Z mąki rządowej

nie wolno piec luksusowego pieczywa

Celem przestrzegania, by z przydzielonej
przez Rząd mąki piekarzom nie wypiekano
luksusowych gatunków chleba, lotne komisje
codziennie objężdżają piekarnie, celem spraw-
dzenia przydziału mąki oraz ilości wypieka-
nego chleba pyłowego.

W razie stwierdzenia nadużyć ze strony
piekarzy, przydział mąki natychmiast zosta-
nie cofnięty.

Wczorajsze uroczystości harcerskie

Ku czci Patrona rycerstwa
chrześcijańskiego

Najpiękniejszą z uroczystości, jakie co-
rocznie obchodzi nasze harcerstwo — jest uro-
czystość ku czci św. Jerzego, Wielkiego Pa-
trona rycerstwa całego świata chrześcijań-
skiego. Święto przypada zawsze w drugiej
połowie kwietnia w porze, kiedy cała natu-
ra budzi się radośnie do życia.

W roku bieżącym harcerstwo obchodziło
uroczystość tę w dniu wczorajszym — pięk-
na pogoda przyczyniła się, że święto wypa-
dło imponująco. — O godzinie 9-iej rano hu-
fce harcerskie przemaszerowały ze sztandara-
mi do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej,
gdzie na cmentarzu kościoła J. E. Ks. Biskup
Dr. Tymieniecki, odprawił połową Mszę św.
— udzielając młodzieży harcerskiej swego
błogosławieństwa. Następnie J. E. Ks. Bis-
kup dokonał aktu poświęcenia sztandaru
VI-tej żeńskiej drużyny im. Kl. Hofmanowej,
oraz wygłosił okolicznościowe przemówie-
nie.

Dalsze uroczystości odbyły się w parku
Poniatowskiego. Boisko Sportowe ledwie
pomieściło około 1500 młodzieży ustawionej
w potężnym czworoboku, w środku którego
odbyło się przed sztandarami przyrzeczenie
harcerskie, oraz wbijanie gwoździ w drzewo
nowopowświęconego sztandaru VI-iej drużyny.
Tutaj w serdecznych i pięknych słowach
przemówili do młodzieży — druhowie: Insp.
Kilański, Naczelnik Najder i pułk. Polkow-
ski.

Uroczystość, której przyglądały się tłumy
publiczności, zakończyła się śpiewami, za-
wodami sportowymi oraz rozdaniem nagród
drużynom za najestetyczniejsze urządzenie
ich izb.

Nie damy ziemi, skąd nasz ród...

Protest patriotycznej Łodzi

przeciw bezprzykładowemu traktowaniu rodaków
naszych na niemieckim Śląsku

Wielki wiec protestacyjny w „Resursie“

Zmartwychwstanie niepodległej Polski
przecięło raz na zawsze butne plany nie-
mieckie zawojowania ziemi polskiej i poło-
żyło kres odwiecznemu niemieckiemu „Drang
nach Osten” — parciu na Wschód. Tem
większa więc jest nienawiść junkrów prus-
kich do rodaków naszych, którzy niestety na
mocy traktatu pokojowego pozostali nadal
w niewoli niemieckiej. Na Śląsku niemieckim,
opolskim, żyje około miliona rodaków
naszych, narażonych ustawicznie na szykany
ze strony Niemców. Nienawiść teutońska
ostatnio posunęła się do tego stopnia, że
zaczęto nawet napadać na spokojnych oby-
wateli, masakrując ich i bijąc do krwi.

I podczas, gdy na Śląsku opolskim mniej-
szość polska jest tak prześladowana przez
Niemców, Niemcy zamieszkujący na Śląsku
polskim, używają pełni praw obywateli pol-
skich. Mało tego — pozostają oni pod spe-
cjalną opieką Ligi Narodów, z której ramie-
nia urzęduje na Śląsku komisarz p. Calonder,
który miał być bezstronnym sędzią między
mniejszością niemiecką a władzami polskie-
mi, na każdym kroku objawia swą niena-
wiść, ba, nawet pogardę do Polaków. Nie
zdarzyło się dotychczas, by w jakimkolwiek
sporze p. Calonder przyznał słuszość Pol-
sce — zawsze wygrywają Niemcy.

Naród polski widząc takie traktowanie
rodaków naszych przez Niemców na Śląsku
opolskim i faworyzowanie Niemców na pol-
skim Górnym Śląsku postanowił energicznie,

żywiłowo zaprotestować przeciwko gwał-
tom pruskim oraz domagać się ustąpienia
Calondera.

W całym kraju odbywają się olbrzymie
wiece, na których bywają uchwalane odpo-
wiednie rezolucje.

Otóż i w Łodzi odbył się wczoraj w sali
kina „Resursa” podobny wiec, zorganizowa-
ny przez Zw. Obrony Kresów Zachod-
nich.

Wiec zagał p. senator Wodziński, w za-
rysie omawiając ostatnie wydarzenia na
Śląsku opolskim, poczem przewodnictwo objął
p. Sobociński. Następnie szereg mówców
poruszył sprawę traktowania Polaków na
Śląsku opolskim wzywając rząd, by położył
kres czynnościom p. Calondera, jako jaska-
wego sprzymierzeńca Niemiec.

Posel Waszkiewicz dowodził, że wobec
Niemców w Polsce winno się stosować te sa-
me metody, jakie stosowane są w Niemczech
wobec Polaków i za każdą zamkniętą szko-
łę polską — zamknąć szkołę niemiecką.

Delegat Górnego Śląska przedstawił cięż-
kie warunki życia Polaków na niemieckim
Śląsku i wzywał do skoordynowanej akcji w
obronie polskości na Górnym Śląsku i oby-
wateli polskich na Śląsku niemieckim.

Po przyjęciu rezolucji żądającej ustąpie-
nia p. Calondera oraz protestującej przeciw
gwałtom pruskim na Śląsku opolskim, wiec
zakończono odśpiewaniem „Roty”.

Wal.

Królestwo afganistańscy w Łodzi

W drodze do stolicy pociąg królewski zatrzymał się
kilkanaście minut na dworcu kaliskim.

Oddawna zapowiadany i długo oczeki-
wany przyjazd króla Amanullaha i królowej
Suraya nastąpił nareszcie wczoraj. W dro-
dze do stolicy Polski, pociąg wiozący dostoj-
nych gości zatrzymał się kilkanaście minut
na dworcu Kaliskim, lecz ponieważ było to
w godzinach rannych, kiedy królestwo jesz-
cze spało, żadnych oficjalnych przyjęć nie
było.

O godzinie 7 rano pociąg z królewską pa-
rą wjechał przed peron dworca Kaliskiego,
ubranego wspaniale w girlandy z zieleni i u-
piększony flagami o barwach polskich i afga-
nistańskich.

Pociąg składał się z 11 wagonów i 2 ma-
szyn, przyczem pierwsze trzy wagony sy-
pialne zajęte były przez świętą królewską i
oficerów polskich, przydzielonych do świty,
jak również oficerów z eskorty wojskowej i

żandarmeryjnej, następne salongi w ilości
czterech zajmowali krewni króla i królowej,
a ósmy wagon zamieszkiwali królewscy go-
ście, poczem znajdowały się wagony z eskor-
tą i bagażowe.

Gdy pociąg zatrzymał się, dwóch żołnie-
rzy z 30 p. p., stanowiących eskortę, stanęło
przy drzwiach wagonów z bagnietami na ka-
rabinach.

Dostojni goście, jak już powyżej powie-
dzieliśmy, spali i na peron wyszli jedynie of-
ficjerowie polscy, zaś w jadalni pociągu jedli
śniadanie naczelny lekarz królewski Ryfki
Bey i księżę Syrwad, szwagier króla.

Pociąg, podziwiany przez tłumy cieka-
wych, zebranych za peronem, ruszył po 12
minutach postoju w dalszą drogę do War-
szawy.

Demon alkohol...

Krwawa zabawa przy ulicy Spacerowej

Jedna kobieta zabita, druga ciężko ranna

Widownią krwawej awantury, zakończonej
śmiercią niewinnej kobiety stała się w dniu
wczorajszym o godzinie 10 wieczorem wieś
Stoki w gminie Nowosolna. Do kuzyna swego
zamieszkałego w Stokach, niejakiego Leona
Studziennego, przybył w odwiedziny 22-letni
Roman Kowalski, zamieszkały również w Sto-
kach. U Studziennego odbywała się huczna za-
bawa, na którą między innymi przybyli: ko-
chanka Kowalskiego, 24-letnia Natalja Stu-
dzienna oraz siostra jej 35-letnia Józefa. Przy
był także strażak z X-go oddziału Widzew-
skiej Manufaktury, 26-letni Zygmunt Ławiń-
ski i niejaki Duszyński.

Bawiono się wesoło. Leon Studzienny po-
stał gościom butelkę wódki, Duszyński zaś
postawił drugą, tak, że po pewnym czasie ca-
łe towarzystwo było mocno podchmielone.

Roman Kowalski oddawna czuł złość do
Leona Studziennego, wobec czego będąc oczy-
wista pod wpływem alkoholu, postanowił roz-
prawić się z nim. W tym celu wywołał go na
podwórze i tu zaczął z nim bójkę. W trakcie
bójki, Kowalski wy dobył rewolwer i począł
grozić Studziennemu, najwidoczniej usiłując
go zabić. — Przerazony Studzienny począł
rozpaczliwie wzywać pomocy, wówczas na
miejsce bójki zbiegli się wszyscy lokatorzy do
mu oraz uczestnicy zabawy u Studziennego.

Przybył też strażak Ławiński, który posta-
nowił interwenjować czynnie, pragnąc zapo-
biec ewentualnemu morderstwu. Z narażeniem
życia, rzucił się na oszalałego pod wpływem
alkoholu Kowalskiego, usiłując wyrwać mu

broń. Wówczas Kowalski rękojścią rewolwe-
ru uderzył Ławińskiego w głowę, tak silnie,
że pękła mu czaszka. Zalewając się krwią,
padł dzielny strażak na ziemię. Inni goście
Studziennego, widząc to, rzucili się z tyłu na
Kowalskiego i chwyciwszy za obie ręce obez-
władnili go. Wyrwano mu rewolwer i wręczo-
no go Duszyńskiemu na przechowanie. — W
chwili gdy Duszyński chował rewolwer do
kieszeni, stała się rzecz straszna. — Oto przez
nieostrożność spowodował wystrzał. Kula ugo-
dziła Natalję Studzienną, zabijając ją na
miejscu, oraz ciężko zraniła w prawą rękę Jó-
zefę Studzienną.

Niezwłocznie zaalarmowano policję i za-
wezano pogotowie Kasy Chorych. Lekarz
stwierdził zgon Natalji, ciężko rannych zaś
strażaka Ławińskiego i Józefę Studzienną po
udzieleniu im pierwszej pomocy, przewiózł do
szpitala.

Wiść o tragicznej awanturze rozniosła się
lotem błyskawicy po całej dzielnicy. Zebrał
się olbrzymi tłum chcący zlynczować Kowal-
skiego, sprawcę zabójstwa. Z trudem zdołano
obronić go przed samosądem tłumy.

Na miejsce krwawego wypadku przybyli:
komendant Niedzielski, prokurator Szmidt o-
raz komendant policji na powiat, komisarz
Nowak, którzy wdrożyli dochodzenie.

Kowalski i Duszyński zostali aresztowani
i osadzeni w areszcie przy komendzie miasta.
Przy zwłokach Natalji postawiono poste-
runek policyjny do czasu zejścia komisji są-
dowo-śledczej.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, na przedstawieniu dla Związków
„Don Juan” z Józefem Węgrzynem. Nastę-
pne przedstawienia tej wspaniale wystawio-
nej sztuki z udziałem znakomitego gościa da-
ne będą we środę i w piątek. Bilety w cu-
kierni Gostomskiego codziennie od 10 rano
do 7 wieczorem.

Jutro, wtorek, wznowienie „Róży” Żerom-
skiego.

Czwartek uroczyste przedstawienie dla
uczczenia Rocznicy 3 Maja. Dana będzie
premiera „Zemsty” Al. hr. Fredry. Kasa
rozpoczęła już sprzedaż biletów.

TEATR KAMERALNY

(Gmach G.-Hotelu, wejście od Traugutta 1),
gra dziś wieczorem oraz w dalszym ciągu we
środe i w piątek komedję Stefana Kiedrzyń-
skiego „Powrót do grzechu”.

Jutro oraz w czwartek na przedstawi-
eniach po cenach niższych „Mecenas Bolbec
i jego żona”.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś o godz. 8.20 wieczorem dla zrzeszeń
robotniczych „Porucznik I-go pułku” sztuka
w 3-ach aktach St. Wiecheckiego. Ceny naj-
niższe od 40 gr. do 1 zł.

Premiera oddawna przygotowywanego
dramatu St. Kozłowskiego „Kazimierz Wielki
i Esterka” odbędzie się jutro we wtorek,
dnia 1 maja o godz. 8.20 wieczorem. Role
tytułowe grają: Wernisówna i Szafranski —
role główne Kubiński (Kohan), Bielecki
(Lew), Openówna (Lotan), Jarszewski (kan-
clerz), Mieczysław (Spytek), Puchalski (bis-
kup). Reżyserja M. Mieczysławskiego.

TEATR LITERACKO-ART. „GONG”.

Dziś wielka premjera 18 programu p. t.
„Nareszcie wiosna!” z udziałem całego ze-
spółu i gościnnym występem ulubienicy Ło-
dzi znakomitej p. Haliny Rapackiej i znane-
go artysty teatrów warszawskich p. Jerzego
Borońskiego.

Dziś dwa przedstawienia o godzinie 7.45
i 10 wieczorem.

Co usłyszymy dziś przez radio

(Program warszawski, fala 1111).

PONIEDZIAŁEK, 30-go kwietnia
12.00—13.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w
Krakowie. Muzyka z płyt gramofonowych
15.00 Komunikaty
15.30—16.00 Odczyt p. t. Powstanie listopa-
dowe, wygł. prof. Henryk Mościcki.
16.00—16.25 Odczyt p. t. Polska współcze-
sna, wygł. prof. Aleksander Janowski.
16.25—16.40 Tygodniowy przegląd komuni-
kacyjny, wygł. ref. prasowy Min. Komu-
nikacji p. Tadeusz Strzetelski
16.40—17.05 Odczyt p. t. Kwestja azotowa w
Polsce i zagranicą wygł. inż. Eugenjusz
Berger.
17.30—18.55 Transmisja z Auli Uniwersytetu
obchodu z okazji pobytu w Warszawie
Króla Afganistanu
19.05—19.15 Komunikat rolniczy
19.35—20.00 Lekcja języka francuskiego p.
Lucien Roquigny
20.00—20.25 Odczyt p. t. Przyrodznawstwo
i humanistyka w reformie szkolnej zagra-
nicą, wygł. dr. B. Guchołolski
20.30 Koncert kameralny, poświęcony twó-
rczości Franciszka Schuberta.
22.00—22.30 Komunikaty.

Pożyczka inwestycyjna pod znakiem zapytania

Magistrat własnym sumptem wybuduje
3500 mieszkań robotniczych

Wczoraj, w sali kino-teatru „Luna” odbył
się staraniem frakcji radzieckiej Niemieckiej
Socialistycznej Partii Pracy odczyt na temat
„Zagadnienie budowy domów robotniczych
w Łodzi”.

Na trybunę wystąpił ławnik wydziału po-
datkowego p. Kuk, który w dwugodzin-
nym przemówieniu dał obraz działalności obecne-
go samorządu w sprawie złagodzenia klęski
mieszkańcovej.

Wkrofu mówca przeszedł do omówienia
staraj o zaciągnięcie pożyczki na cele inwe-
stycyjne.

Pożyczka ta, jak zaznaczył mówca, wogó-
le jeszcze nie doszła do skutku i stan pertrak-
tacji w ostatnich dniach uległ pogorszeniu i
nie wiadomo, kiedy i czy wogóle pożyczka
dojdzie do skutku.

Wreszcie mówca przechodzi do omówie-
nia samej budowy domów robotniczych i wska-
zuje, że Magistrat wybuduje 2.000 mieszkań
na Nowem Rokicju, 1.500 na Polesiu Konstan-
tynowskim, które to mieszkania, zdaniem
mówcy, zażegnają chwilowo w części klęskę
mieszkańcowa.

Otwarcie Targów Poznańskich

Imponująca demonstracja odradzającego się przemysłu polskiego

(Od specjalnego wysłannika „Hasła Łódzkiego“)

Z uwagi na doniosłe znaczenie Targów Poznańskich dla naszego życia gospodarczego, z ramienia „Hasła Łódzkiego” wyjechał do Poznania specjalny wysłannik, od którego otrzymujemy pierwszą, telefoniczną relację:

Otwarte wczoraj uroczyste przez p. min. H. i P. — Kwiatkowskiego Targi międzynarodowe w Poznaniu przedstawiają się imponująco, stokroć wydatniej pod każdym względem w porównaniu z Targami roku ubiegłego.

Wszędzie, gdziekolwiek okiem rzucić, widać wielki rozmach całej imprezy, bogactwo i ciężką gospodarkę polskiego.

Jest to jedna z najwspanialszych i najbar dziej efektownych ilustracji ustabilizowania naszych stosunków przemysłowo-handlowych.

Jak mnie informuje dyrektor Targów p. Krzyżankiewicz, ilość wystawców w tym roku

wzrosła o 27 proc. w stosunku do roku poprzedniego.

Nader trafnie ocenia rolę i znaczenie Targów Poznańskich prezydent Poznania p. Cyryl Ratajski.

Stwierdza on trzy zadania wykonane już przez dotychczasowe, coroczne Targi:

W pierwszych latach miały one na celu przede wszystkim unifikację gospodarczą kraju, krzyżując interesy trzech dzielnic, jednocząc je na terenie handlowo-przemysłowych transakcji. Kupcy i przemysłowcy trzech dzielnic zapoznali się wzajem ze stanem produkcji krajowej i uwierzyli w hasło samowystarczalności kraju.

W drugim okresie, Targi spełniły zadanie wciągnięcia w orbitę polskich wpływów gospodarczych zagranicę, w pierwszym rzędzie najbliższych sąsiadów, słabszych od nas pod

względem ekspansji gospodarczej, jak Rumunję, kraje Bałtyckie.

W tym okresie Targi stają się już terenem znaczniejszych obrotów handlowych o międzynarodowym znaczeniu.

Wreszcie — trzeci okres — miał i ma obecnie na celu przygotowanie gruntu do Powszechnej Wystawy Krajowej na rok 1929 z okazji 10-lecia Niepodległości.

Sądząc z niezwyklej okazałości obecnych Targów, Wystawie Krajowej można przepowiedzieć wielką przyszłość.

Już w pierwszym dniu rozpoczęły się transakcje, a szereg pawilonów zagranicznych świadczy o wielkiem zainteresowaniu, jakie wzbudziły Targi w przemyśle obcym.

Najbogaciej przedstawia się na pierwszy rzut oka dział maszyn rolniczych.

Skrzynka do listów

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Całej ludności powiatu łódzkiego, w szczególności Komitetowi JWPaniom: Jądwidze Zychlińskiej — przewodniczącej Komitetu, Burmistrzowej Andrzejakowej Marjanowej z Aleksandrowa pod Łodzią, Burmistrzowej Świerczowej Janowej ze Zgierza, Burmistrzowej Gryzłowej Franciszkowej z Konstantynowa pod Łodzią, Staroście Rzewskiej Aleksowej z Łodzi. JWPancom: Staroście Rzewskiemu Aleksemu, Naczelnikowi Wydz. Woj. Dychdalewiczowi Janowi, Burmistrzowi Miasta Tuszyna — Domowiczowi Józefowi, Burmistrzowi Miasta Ruda Pabjanicka — Doktorowi Bogusławskiemu, Doktorowi Myczkowskiemu z Tuszyna, Brzezińskiemu Antoniemu z Sejmiku Łódzkiego, Rydlewiczowi Antoniemu z Chojen, Kamińskiemu Ignacemu z Czyżeminka — za szczerą dary i urządzenie święconego dla szeregowych 31 pułku Strzelców Kaniowskich w dn. 7 kwietnia 1928 r. — w imieniu Oficerów i szeregowych 31 pułku — składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Grot
podpułkownik
Dowódca 31 pułku Strz. Kaniowskich.

HASŁO SPORTOWE

Walki o mistrzostwo klasy A
Ł. Z. O. P. N.

Turyści II — Hakoah I 6:4 (1:3)

Rozegrany w sobotę na boisku przy ul. Wodnej mecz powyższych drużyn, był ze względu na kalejdokopijną zmienność prowadzenia i szans zwycięstwa bardzo interesujący.

Z początku, a nawet podczas całej pierwszej połowy, błędne zestawienie drużyny Turyistów, która wskutek tego nie mogła dojść do głosu, daje przewagę Hakoah. To też w równych odstępach padają na jej korzyść trzy bramki, które Michalski I „po kawalersku” przepuścił. Natomiast napad Turystów gra w tym czasie leniwie, wszystkie jego akcje rwią się na prawej jego stronie, gdzie Błaszczynski na prawem skrzydle, rzadko tylko jest na pozycji, zajmując miejsce prawego łącznika za Frydmana, który nigdy do linii pola karne-go dotrzeć nie zdołał.

Dopiero po przerwie, gdy drużynę przestawiono w ten sposób, że Frydman stanął na swej zasadniczej pozycji prawego pomocnika, Błaszczynski, lewego łącznika, a Chojnacki prawego łącznika, wszystkie linie Turystów zaczęły funkcjonować wprost precyzyjnie. Na bramkę Hakoah runęły ataki, jak lawina i już w kilku minutach rezultat brzmiał 3:3.

Teraz nastąpiła chwilowa przerwa w skuteczności gry Turystów, a Hakoah zabiera się energicznie do pracy. Pada na jej korzyść czwarta bramka i stan 4:3 utrzymuje się na krótko przed końcem zawodów.

Na widowni, dość licznie obsadzonej zwolennikami Hakoah, krzyki entuzjazmu i zderowania, które udziela się białoniebiskim a stąd ich gra foul i liczne rzuty wolne, w tem jeden karny, przynoszą Turystom zwycięstwo w stosunku 6:4.

Hakoah, aż do wyprowadzenia jej z równowagi przez publiczność, grała bardzo ładnie i skutecznie, to też przesadzony entuzjazm jej zwolenników, oddał jej przysłówiową „niedźwiedzią przysługę”.

Turyści zaś, posiadając nadmiar młodego, technicznie doskonale wyszkolonego materiału w graczach, przynajmniej linię napadu swej II-jej drużyny winni zestawić w ten sposób, aby w razie potrzeby, można by ją całą do I-szej drużyny przetrzucić. A potrzeba takiej rewolucji zachodzi tak często, wskutek kontuzji, dyskwalifikacji i t. p. wypadków z graczami I-szej drużyny, które zmuszają kierownictwo do łataniny, rzadko pozytywnej.

F. R.

Orkan — Union (0:0)

Sliczna pogoda i doskonała gra obu drużyn przed tygodniem, ściągnęły pokazałą ilość widzów na boisko przy Al. Unji. O ile jednak przed tygodniem „Orkan” grał jak orkan, o tyle wczoraj zawiódł częściowo pokładane w nim nadzieje. Nasuwa się tu więc pytanie, zwłaszcza po jego wspaniałych sukcesach, czy też drużyna „Orkanu” nie weszła obecnie w okres słabości i kryzysu? Kierownictwo

Walki o mistrzostwo Polski

Turyści — Pogoń (Lwów) 5:4 (4:2)

Na słabej formie Pogoni zwolennicy Turyistów opierali swe nadzieje.

Jednakże niezawodnym faworytem stała się Pogoń w chwili ukazania się obu drużyn na boisku.

Cały bowiem zespół Pogoni, to istne „smoki” w porównaniu z ich wczorajszym przeciwnikiem: 99 proc. jej graczy — to rutyniarze i technicy, którzy na piłce nożnej „zęby zjedli”. A brak im jedynie młodzieńczego temperamentu i animuszu.

Turyści znaleźli się w wielkim kłopotcie: Michalski II i Bałczewski nie mogli grać. A czy sobie ktoś przedstawiał napad fioleto-nych bez Michalskiego?

A jednak Turyści z powodzeniem rozwiązali ciężką sytuację, wstawiając na prawe skrzydło Kubika Al., który, dokąd na tej pozycji grał, był pożyteczniejszy, aniżeli później w obronie.

Dalej — kto nie widział, ten z pewnością nie uwierzy, że na prawym łączniku grał Chojnacki z przed 3-ch tygodni gracz III-jej drużyny, który dopiero przed 2-ma tygodniami otrzymał promocję do II-jej drużyny i w sobotę rozegrał ciężki mecz przeciw Hakoahowi. Zaś pozycję lewego łącznika zajął dzieciak, Błaszczynski II, stały „bojownik” III-jej drużyny Turystów.

Tym dzieciom za kierownika dano Kulawiaka z Frankusem na lewem skrzydle.

Reszta drużyny Turystów bez zmiany, prócz Lassa w bramce.

Ci malcy, swym wzrostem nie sięgający „Poganiaczom” do pasa, według wszelkiej logiki i obliczeń skazani byli na zagładę.

A jednak zawiódł wszelkie przewidywania. I nie był to już żaden chochlik piłkarski, lecz naga rzeczywistość: tem, czem w nadmiarze rozporządzała Pogoń, nie dysponowali wprawdzie Turyści, ale odmłodzona drużyna Turystów, wniosła do walki mło-

cy utrzymać w korbach szarżujących graczy, przerywał (słusznie zresztą) ustawicznie grę i dzięki tej przezorności nie dopuścił do tak przykrych w konsekwencji wypadków, jak to miało miejsce przed tygodniem.

Taka drobnotkliwość sędzięgo nie podobała się wielu, pod adresem więc tych ostatnich podkreślamy, że była ona i pozostanie koniecznością, jeśli piłka nożna nie ma się stać „fabryką” inwalidów, zamiast zdrowych sportowców.

F. R.

Cech Mistrzów Rzeźniczych w Łodzi

zawiadamia swych członków, że we wszystkich sprawach ogłoszeniowych i reklamowych, winni się zgłaszać do sekretariatu Cechu, ul. Kopernika 46.

Łódzka młodzież szkolna na polskich Olimpijczyków

Dalszy ciąg turnieju w siatkówkę i koszykówkę o mistrzostwo szkół średnich

W ubiegłą sobotę i niedzielę, na boisku Gimm. im. Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza 46, odbył się dalszy ciąg turnieju o mistrzostwo łódzkich szkół średnich w siatkówkę i koszykówkę, z którego czysty dochód, organizatorzy na fundusz olimpijski przeznaczyli. To też zarówno piękny cel, jak i zainteresowanie, jakim się te piękne gałęzie sportu cieszą zgromadziły w oba dni pokazałą liczbę widzów.

SOBOTA.

Siatkówka — drużyny żeńskie.

P. S. P. A. — Orzeszkowa
15:10, 15:14 = 30:24.

Gra obu zespołów ładna, różniła się o tyle od siebie, że P. S. P. A. lepsza technicznie mająca mniej „straconych” i „złych”, zwyciężyła.

SOBOLEWSKA — ROTHERT

15:9, 15:0 = 30:9.

Sobolewska w I-jej partii gra ospale lekceważąc poprawiając się z każdym dniem przeciwniczki. Dopiero w II-jej partii „Sobolewszczanki” zagrały brawurowo, zwyciężając w pięknym stylu do zera.

SZCZANIECKA — T. U. R.

15:5, 15:11 = 30:16.

Szczaniecka wystąpiła z „7” zupełnie odmłodzoną. Jej gra była bardzo zmienna, o czym świadczą rezultaty pierwszej i drugiej partii, osiągnięte z dwóch rozegranych w tym dniu meczach. Ta zmienność wynika z braku skupienia i uwagi, którym młode zawodniczki na dłuższą metę nie potrafią się poświęcić. Technicznie bowiem i pod względem wykończenia (szczupaki) drużyna ta stoi na bardzo wysokim poziomie.

SZCZANIECKA — P. S. P. A.

15:2, 15:10 = 30:12.

Zarówno pierwszy jak i drugi mecz Szczaniecka wygrywa pewnie. Jej cała prawie drużyna szczupakuje nieuchronnie i efektywnie, natomiast drugi szereg zapomina się chwilami i albo niedbałym oddawaniem piłki pierwszemu szeregowi, albo też przepuszcza niem piłki serwowanych przysparza punktów przeciwniczkom.

KOSZYKÓWKA.

P. S. H. M. (Księży Młyn) — PIŁSUDSKI
16:13.

Lepsze opanowanie piłki, bardziej obmyślana kombinacja i celność strzałów przynosi „Handlowcom” zwycięstwo nad przerezoną rezerwą drużyny Piłsudczyków.

Gra prowadzona po meksku, a nawet ostro pod dobrym kierownictwem p. prof. Robakowskiego, była bardzo ładna.

(Wyniki niedzielne, umieścimy w numerze jutrzejszym).

Podatek obrotowy a — maszyna do szycia czyli biednemu wiatr zawsze w oczy wieje...

Najwyższy Trybunał Administracyjny orzeczeniem z dnia 19 września 1927 r. (L. Rej. 1761/26) stwierdził, że pod pojęcie fabrykacji rękoźmienniczej podpada zarobkowa praca krawiecko-szwalnicza, a pod pojęcie silników mechanicznych — maszyna do szycia. Jak wiadomo, posiadanie przez rzemieślnika w warsztacie silnika mechanicznego jest pod stawą wyższego opodatkowania, mianowicie ustawa o podatku przemysłowym mówi, że od podatku obrotowego zwolnieni są wszyscy rzemieślnicy, którzy nie zatrudniają więcej niż jednego pomocnika oraz ci, którzy nie posługują się siłą mechaniczną — a więc motorami różnego rodzaju. Według wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego maszyna do szycia jest także „motorem” w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym.

W zestawieniu z tem znamienne wygląda wyjaśnienie ministerstwa skarbu (vide „Prze myśl i Handel”, zeszyt 17), w myśl którego wyrób kopalniczków, papierówki i podkładów kolejowych, dokonywany łącznie z przedsiębiorstwem wyrębu lasu na wyrębowanej parceli leśnej i sposobem ręcznym bez używania silników — jest uważany za pierwsiastkową obróbkę drzewa, związaną z wyrębem lasu i nie wymagająca osobnego świadectwa przemysłowego.

Szwaczka tedy, która często gdzieś w ciemnej i wilgotnej norze przy pomocy ma-

szyny do szycia zarabia na życie — musi wykupywać świadectwo przemysłowe, a maginat, który przy wyrębie lasu fabrykuje masowo kopalniczkę, papierówkę i podkłady kolejowe, robiąc na tem krociowe interesy, wchodzące w setki tysięcy złotych — jest od obowiązku wykupu świadectwa przemysłowego — uwolniony.

Reforma naszego ustawodawstwa podatkowego staje się doprawdy palącą koniecznością!

W.

Reorganizacja Ministerstwa Rolnictwa

Ministerstwo Rolnictwa zajęte jest obecnie sprawą opracowywania szeregu spraw organizacyjnych, mających wejść w życie wraz z nowym statutem Ministerstwa.

Zmiany te dotyczyć będą przede wszystkim Departamentu Rolnictwa, gdzie projektowane jest powstanie nowego wydziału, organizacyjno - społecznego, w którym koncentrowałyby się polityka Ministerstwa Rolnictwa w stosunku do izb rolniczych, dobrowolnych organizacji rolniczych, oraz cała polityka subwencyjna i kredytowa.

Projektuje się ponadto utworzenie samo-

Z dniem 1 maja b. r. upływa ostateczny termin składania zeznań o dochodzie.

W myśl art. 49 ust. 5 ustawy o podatku dochodowym w wypadku niezłożenia zeznań o dochodzie w terminie władza dokonywa wymiaru podatku na podstawie materiału, jakim rozporządza. Ujemnym dla płatnika skutkiem takiego wymiaru zaoicznego jest to, że władza wymiarowa nie ma obowiązku żądać od płatnika wyjaśnień, lub uzupełnień i może ustalić materialne podstawy wymiaru bez udziału płatnika. W postępowaniu zaś

odwoławczym płatnik, który popadł w zaoiczność, nie może zwalczać ustalonych prawidłowo materialnych podstaw wymiaru, gdyż skutki zaoiczności sięgają także w postępowaniu odwoławczym w myśl przepisu art. 67, ust. 2 wymienionej ustawy, przysługującego płatnikowi w tem postępowaniu te same prawa, z jakich korzysta w postępowaniu wymiarowym. Skoro tedy płatnik złożył zeznanie po terminie, władza była uprawniona zastosować do niego określone wyżej skutki zaoiczności, skierowane przeciw temu zarzuty skargi nie mają oparcia w ustawie bez względu na zawarte w skardze twierdzenie; iż złożenie zeznań po terminie zostało usprawiedliwione nieobecnością płatnika.

Bezpośrednia taryfa kolejowa polsko-szwajcarska

Do ministerstwa komunikacji wpłynął od generalnej dyrekcji austriackich kolei związkowych projekt bezpośredniej taryfy osobowej, bagażowej, oraz dla przesyłek nadzwyczajnych w komunikacji polsko-szwajcarskiej. Projekt ten jest wynikiem prac konferencji trziedniczej, obradującej w Bernie Szw. w lutym i w marcu r. b.

dzielnego wydziału wojskowego, niezależnego od żadnego departamentu, a mającego za zadanie podniesienie pewnych gałęzi produkcji w zastosowaniu do potrzeb obrony państwa.

Nowy statut ma być opracowany i przysłany na Radę Ministrów w ciągu najbliższych tygodni.

BITWA MORSKA

przy wyspach Falklandzkich

to nie film, lecz potężny dokument epoki naszej!
to rekord techniki kinematograficznej!
to najwspanialszy twór doby obecnej!

Film ten przewyższa pod wszystkimi względami słynny,
a zabroniony w Polsce obraz p. t.

„Pancernik Potemkin”

wkrótce premjera! „GZARY”

GRAND-KINO

Dziś
dni następnych

209

Początek seansów o godz. 4.30 popoł., w niedziele, soboty i święta od godz. 1-ej popoł.

Orkiestra pod dyrykcją p. R. Kantora.

Szczyt sensacji, napięcia i emocji!
Przepiętna farsa życiowo-erotyczna
p. t.

Noc przygód Miljardarki

W rolach głównych:

Liana Haid, gwiazda filmowa europejska
Georg Aleksander,
Zygfryd Arno

Huragany śmiechu. Nieprzerwany łańcuch Qui-Pro-Quo.

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 24-go do poniedziałku dnia 30-go kwietnia 1928 r. włącznie

Potężne arcydzieło wszechświatowej sławy pod tytułem:

Kiedy kobieta kocha!...

Wielki dramat erotyczno-sensacyjny słynnej wytwórni „Paramount”

Rolę główną kreują dwie gwiazdy ekranu

Estella Taylor i Ricardo Cortez.

NAD PROGRAM:

FARSA w 2-ch aktach

Następny program: **Casanova**

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; 203
w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.

TANIE ŹRÓDŁO TANIE ŹRÓDŁO

FILATELIŚCI!

Znaczki do zbiorów w gotowych zestawieniach

Austria	200 znaczków każdy inny	Zł. 2.50
Belgia	100 „ „ „	„ 4.—
Czechy	100 „ „ „	„ 5.50
Francja	50 „ „ „	„ 1.—
Niemcy	300 „ „ „	„ 5.—
Rumunja	100 „ „ „	„ 5.20
Kolonje Angielskie	100 „ „ „	„ 4.80
Kolonje Francuskie	100 „ „ „	„ 4.—
2,000 naczków całego świata każdy inny		„ 45.—

Zamówione znaczki wysyłam po otrzymaniu należności plus porto 70 groszy. Wszelkie wpłaty proszę uskuteczniać do P. K. O. w Warszawie № 64.827. Cennik znaczków wysyłam na żądanie gratis.

FILATELJA

Handel znaczków pocztowych

Stanisław Antkowski ZGIERZ Łężycka 2.

Poszukiwany jest

ładny pokój

z oddzielnym wejściem, możliwie z telefonem

okolicie: Przejazd, Andrzejka, Nawrot, Zamenhofs z utrzymaniem lub tylko ze śniadaniem. — Oferty z ceną do Administracji „Hasła Łódzkiego” sub. P. S.

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajami № 16 i 10. Tel. 18-26

Od wtorku, dn. 24-go do poniedziałku dn. 30-go kwietnia 1928 r. włącznie

Dla dorosłych początek seansów o godz. 18, 20 i 22, program № 14

ŁZY I ŚMIECH WIEDNIA

Dla młodzieży pocz. seansów o g. 14 i 16

CHANG

Ceny miejsc dla młodz.: I-25, II-20, III-10 gr
Ceny miejsc dla dorosł.: I-70, II-60, III-30 gr
W poczekalniach kina codz. do godz. 22 201 audycje radjofoniczne.

Kwiaty sztuczne i abażury

wykonuje z własnego i powierzono- nego materiału solidnie i bardzo tanio bo na czwartym piętrze!

Irena Szmidt
Nawrot 13, prawa oficyna, IV. piętro.

OGłoszenia drobne

Nauka

Nauczycielka
Niemka udziela lek- cji języka niemiec- kiego; Specjalność: gramatyka, literat- ura i konwersacja. Abramowskiego 18, front II piętro miesz- kania 16-17.

Wolne posady

Czeladnik
rymarski, poszukuje stałej pracy na miej- scu ew. na wyjazd. Oferty do adm. pod „P. J.”

Chłopcy
uczniwych rodziców, którzy chcą się na- uczyć stolarstwa mogą się zgłosić do fabryki mebli. ul. Gdańska № 112.

Zgubione dokumenty

Zaginęto
świadectwo ukoń- czenia 7 kl. szkoły powszechnej № 58 w Łodzi, na imię Piotra Walewskiego.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 2.60
Zamiejscowa	„ 3.—
Zagranica	„ 5.70
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 łam. (strona 4 łamy)
W tekście	40 „ „ „ 1 „ 4 „
Nadesłane	30 „ „ „ 1 „ 4 „
Za tekstem	30 „ „ „ 1 „ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „ 1 „ 4 „
Komunikaty	30 „ „ „ 1 „ 4 „
Zwyczajne	8 „ „ „ 1 „ 10 łamów
Drobne 5 gr. poszukiwanie pracy 3 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.	

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centralne gdzie indziej, o 50% drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100% drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.